Nr. 211. Wtorek, 18 Września 1923. Rok 113.

Kraków Biblioteka Jagiell.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3 (Tel. 73).

Cena pojedynczego egzemplarza 4000 Mp.

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.

Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31 (Tel. 178).

Drażliwa sprawa.

Warszawa, dnia 16 września.

Rewindykacja kościołów rzymsko katolickich i unickich cerkwi na Kresach wschodnich i Chełmszczyźnie, zagrabionych w swoim czasie przez rząd rosyjski i obróconych na cerkwie, pozostające do dziś dnia w znacznej części w rękach prawosławnych jest zagadnieniem nadzwyczaj skomplikowanem i drażliwem. Doprowadzała ona już nieraz do konfliktów między duchowieństwem i wiernymi obu wyznań i stanowiła także przedmiot zażaleń ludności w ciałach ustawodawczych, jakoteż przedmiot gorących dyskusji w prasie.

Klasycznym przykładem w tym wypadku, może być sprawa rewindykacji tz. kościoła poberndardyńskiego w Łucku. Kościół ten został zamknięty w czasach popowstaniowych przez rząd rosyjski. Następnie więziono w nim uczestników walk o wolność i niepodległość, a następnie przemieniono na sobór prawosławny, który pozostaje dotychczas w rękach szyzmatyków.

Rzym.-kat. episkopat i kler czynią już oddawna starania, ażeby kościół zamieniony na sobór rewindykować. Sprzeciwiają się temu prawosławni, którzy powołują się na zasiedzenie od całego szeregu lat, a ponadto, zresztą zgodnie z prawdą twierdzą, że na wypadek rewindykacji byliby pozbawieni świątyni dla swoich licznych wiernych, tembardziej, że istniejąca w Łucku prawosławna cerkiew w koszarach, została obrócona na użytek wojska.

Rząd wyszedł tedy, jak się dowiadujemy, z nową inicjatywą. Prawosławni mieliby ustąpić sobór rzymsko-katolikom, w zamian za to zaś otrzymaliby odpowiednie fundusze ze skarbu państwa na rzecz budowy nowego soboru. Pierwsza rata na przedwstępne prace, w wysokości 60 miljonów mp. została już podobno asygnowaną. Chodzi obecnie o wyłonienie odpowiedniego komitetu z łona prawosławnych, któryby zgodził się na przeprowadzenie tej akcji i przejął asygnowane fundusze.

Prawosławni zamierzają zachować się wobec planu opornie. A jednak pożądanem jest, aby obie strony okazały należyte zrozumienie, odpowiednią ustępliwość i umiarkowanie, w tem zrozumieniu, że konflikty na wyznaniowem tle szkodzą — ze względu na wschodniego sąsiada — nietylko państwu, ale także i duchowieństwu, które przecież ze stosunkami panującymi w sowdepji jest dobrze obeznane.

Przy dobrej woli wyjście znaleść się powinno, a rząd słuszne życzenia obu stron napewno uwzględni.

Nawrót do dawnych dobrych czasów.

Bankructwo polityki agrarnej sowietów. — Szczere wyznanie prezesa Czubara.

(Telegram własny „Gazety Lwowskiej")

Pogranicze pol.-sow. dnia 17. września.

(E.) Z Charkowa donoszą, że rząd sowiecki wprowadził na Ukrainie sowieckiej nową „politykę rolną", zmierzającą do odrodzenia na terenie „państwa włościańskiego" obszarnictwa i wogóle prywatnej własności ziemskiej.

Jak wiadomo, pierwotna podstawowa „reforma rolna" Sowietów polegała na tem, iż całą ziemię upaństwowiono i — prócz tzw. „komunistycznych gospodarstw" oddano do uprawiania włościanom w „nieprzekraczalnych normach trudowych", tj. tyle, ile dany rolnik faktycznie mógł sam własnemi siłami uprawić bez używania jakiejkolwiek pracy wynajętej. „Nadmiar" zaś roli dosięgający — rzecz jasna, — olbrzymich cyfr, włościanie bowiem niechętnie korzystają z „darowizny" sowieckiej — miano drogą sekwestru odebrać „byłym pomieszczikom oraz kułakom i utworzyć zeń tzw. „wzorowe gospodarstwa". Jednak na zjeździe, specjalnie zwołanym w tym celu w Charkowie oświadczył imieniem rządu prezes Rady ludowych komisarzy ukr. sow. Czubar, że rząd sowiecki doszedł do przekonania, iż właściwie „niepracujące żywioły" — byli właściciele ziemscy oraz „kułaki" są najlepszymi krzewicielami wyższej kultury rolniczo-gospodarczej, że wobec konieczności zwiększenia obszarów rolnych, oraz podwyższenia intenzywności i wydajności zasiewów, nieuniknionem jest zniesienie istniejących ograniczeń co do posiadania większych obszarów roli przez „nietrudowe żywioły". Dotychczasowy system — oświadczył dalej Czubar, nie tylko dał liczne dowody swej bezcelowości, lecz spowoduje również zubożenie, oraz zniszczenie państwa.

Celem wyjścia z groźnej sytuacji zaproponował Czubar, by nadal oddawać wszystkie liczne „nadmiary" ziemi, w nieograniczone posiadanie b. właścicieli ziemskich oraz „kułaków" (korzystających z najemnej pracy), jednak wszyscy ci „niepracujący rolnicy" mają być opodatkowani dodatkowo, w znacznie zwiększonych normach. „Nadmiar" ten podatku ma utworzyć specjalny „fundusz państwowy", przeznaczony na odrodzenie „kulturalnego rolnictwa", a w pierwszym rzędzie na nabywanie narzędzi rolniczych, „dotkliwy brak których — dosłownie oświadczył Czubar — pozbawił 70 proc. małorolnych włościan Ukrainy możności uprawiania nawet tych nieznacznych obszarów, które oni posiadają w granicach norm trudowych". Zjazd zaakceptował ten projekt.

Mamy więc do czynienia z nowem bankructwem systemu komunistycznego, bowiem to, co rząd sowiecki obecnie wprowadza na Ukrainie sow., faktycznie oznacza całkowity nawrót do „dobrych starych czasów".

Nowy Minister kolei żelaznych.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 16 września.

Prezydent Rzeczypospolitej na wniosek prezesa Rady Ministrów zwolnił p. Leona Karlińskiego dekretem z dnia 14 b. m. ze stanowiska Ministra kolei żelaznych i mianował jego następcą p. inżyniera Andrzeja Nossowicza prezesa dyrekcji w Katowicach.

„Giornale di Italia" o rozwoju gospodarczem Polski.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Rzym, 16 września.

„Giornale di Italia" drukuje dziś dłuższy artykuł o ekonomicznym stanie Polski. Artykuł podaje stan naszej produkcji rolnej podkreślając stałe podnoszenie się polskiego przemysłu w ciągu ostatnich czterech lat. Dziennik wspomina o projekcie banku emisyjnego pożyczki zagranicznej i wypuszczenie nowej waluty odpowiadającej wartości franka szwajcarskiego. Z konkluzji autor artykułu zaznacza, iż wysiłek Polski od lat czterech idzie w tym kierunku, aby po zdobyciu niezależności politycznej zdobyć niezależność gospodarczą.

Zjazd dzielnicowy Z. L. N.

(Telegr. „Gazety Lwowskiej").

Kraków, 16 września.

Dziś toczyły się tu obrady Rady dzielnicowej Z. L. N. zachodniej Małopolski, w obecności przedstawicieli wszystkich powiatów oraz wszystkich posłów ZLN. z tej dzielnicy. Referaty o położeniu politycznem i o sprawie wyborów do Rad gminnych i w sprawach gospodarczych, wygłosili prezes Rady w. Sikora, dr Swirski, poseł, Kozłowski i dr. Kolarz. Po dyskusji, w której zabierali głos m. i pp. dr. Konopczyński, Tabaczyński, Matłosz oraz delegaci z prowincji, uchwalono poparcie Rządowi polskiej większości i pełne zaufanie Ministrom z ramienia Z. L. N. dr. Głąbińskiemu Kucharskiemu, Seydzie i Gościckiemu.

Zapowiedź kongresu P. P. S

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 16 września

Wczoraj w drugim dniu obrad Rady Naczelnej P. P. S. przyjęto szereg uchwał, dotyczących organizacji kongresu stronnictwa, który odbędzie się w Krakowie w pierwszych dniach listopada r. b.

Zapowiedź zwołania Senatu.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 16 września.

Pierwsze po ferjach letnich posiedzenie senatu zwołano na 25 b. m.

Repatrjacja Polaków z dalekiego Wschodu.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 16 września

(M) Do Czyty na Syberji przybył pełnomocnik delegacji repatrjacyjnej polskiej p. Kazimierz Gintowt celem przeprowadzenia repatrjacji Polaków z dalekiego Wschodu. Obecnie istnieją na Syberji dwie polskie placówki repatrjacyjno-opcyjne. Jedna w Nowo-Nikołajewsku a druga w Czycie.

Z wizyty austrjackich gości w Polsce.

Przyjazd kanclerza Seipla i min. spraw. zagr. Grünbergera. — Program uroczystości w Warszawie. — Polska a Austrja.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 16 września.

Kanclerz austrjacki dr. Seipel i minister spraw zagranicznych Grünberger przybyli dziś o godz. 5 po południu do Warszawy. W towarzystwie ich przybył poseł polski w Wiedniu hr. Łasocki i poseł austrjacki w Warszawie Post, który wyjechał był na spotkanie kanclerza do Dziedzic. Na granicy powitali przybyłych przedstawiciel prezydjum Rady Ministrów dr. Świnarski, a z ramienia Ministerstwa spraw zagranicznych dr. Sobolewski. Obaj wymienieni przydzieleni się do osoby kanclerza Austrji na czas jego pobytu w Polsce. Na dworcu w Warszawie powitał kanclerza imieniem Rządu polskiego Minister dr. Głąbiński w zastępstwie powracającego jutro

Prezydenta Ministrów Witosa, oraz Minister spraw zagranicznych Seyda i szef protokołu dyplomatycznego Przeździecki. Na peronie ustawiona była kompanja honorowa wraz z orkiestrą, która odegrała narodowy hymn austrjacki. Kanclerz udał się z dworca wprost do hotelu Bristol, gdzie zamieszkał.

W związku z przyjazdem kanclerza Austrji Seipla odbędą się dziś audiencje w godzinach porannych u Prez. Ministrów Witosa. Min. spraw zagr. wyda na cześć Seipla śniadanie; Prem. Witos podejmować go będzie objadem. Wieczorem o g. 10-tej odbędzie się raut w salonach Prezydenta Rzpltej. Goście zwiedzą przy tej sposobności Zamek królewski.

Wiedeń, 16. września.

Z okazji podróży kanclerza dra Seipla do Polski ukazał się w „N. Fr. Presse" artykuł ministra spraw zagranicznych dra Grünbergera, w którym autor, po stwierdzeniu, że pomiędzy Polską a Austrją nie ma żadnych przeciwieństw, zaznacza, że obie strony dążą do przyjaznego współżycia. Przechodząc do spraw gospodarczych, dr. Grünberger wyraża przekonanie, że stosunki handlowe nie zostały dotąd pogłębione tak, jak tego wymaga obopólny interes. Siła gospodarcza Polski leży w produkcji rolnej, dla której Austrja jest rynkiem zbytu. Natomiast przemysł austr. mógłby pokryć znaczną część zapotrzebowania Polski. Najlepiejby było, żeby w miejsce umów kompensacyjnych, wprowadzić umowy taryfowe i usunąć szereg formalnych trudności, których usunięcie leży w interesie ruchu gospodarczego między Austrją i Polską. Austrja — pisze w dalszym ciągu dr. Grünberger — śledzi z wielkiem zainteresowaniem dążenie Rządu warszawskiego do konsolidacji stosunków na rynku walutowym i nie wątpi, że Polska, pozostająca w o wiele lepszych warunkach aniżeli Austrja zdoła przeprowadzić sanację finansów.

Premjer Witos w Kępnie.

Uroczyste przyjęcie. — Otwarcie wystawy. — Odpowiedź Prezesa Ministrów.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Poznań, 16. września.

Dziś rano o godzinie 9.30 przybył do Kępna na otwarcie Wystawy rolniczej Prezes Rady Ministrów p. Witos w towarzystwie swego sekretarza p. Lebiedzińskiego i posła ks. Dachowskiego. Na dworcu powitali go przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych z wojewodą Bnińskim, gen. Raszewskim i starostą drem Kasprzakiem na czele. Dalej delegacje Bractwa strzeleckiego, straży ogniowej, przedstawiciele miejscowego obywatelstwa i delegacji szkół. Z dworca Premjer wśród szpalerów dziatwy szkolnej udał się do starostwa, skąd po śniadaniu do kościoła na sumę. Po Mszy św. pojechał w gronie towarzyszących mu osób na plac Wystawy. Tu powitał gościa poseł Wojtkowiak. Odpowiedział Minister rolnictwa Gościcki, który przybył wraz z drem Barabaszem przedstawicielem Ministerstwa przemysłu i handlu. Następnie Premjer przeciął wstęgę i rozpoczęło się zwiedzanie Wystawy, na którą okazy nadesłały wszystkie okoliczne powiaty. Po śniadaniu, które odbyło się w starostwie, Premjer przyjmował delegacje, poczem zwiedził miasteczko Bralinę, interesował się żywo akcją odbudowy i przyrzekł udzielenie pomocy ze strony Rządu. Zwiedzono następnie gospodarstwa małorolne, poczem udano się do Siemianic, gdzie przyjmowała Premjera gościnnie p. Szembekowa.

Wieczorem odbył się bankiet. W odpowiedzi na przemówienie Prezes Rady Ministrów wskazał na nasze zalety i wady, na naszą zdolność do ofiar i poświęceń, a na brak ochoty i ofiarności do żmudnej pracy. Podkreślił potrzebę takiej żmudnej pracy. Naprawa naszych stosunków nie może być przeprowadzona jednym zamachem, potrzeba wytrwałości, a społeczeństwo winno przyjść Rządowi z pomocą. W zakończeniu Premjer podniósł, że właśnie obywatele Poznańskiego wysoko postawili pracę i dali dobry przykład innym dzielnicom. Po bankiecie odbył się raut, poczem Premjer odjechał do Warszawy. Do godz. 5 po południu zwiedziło wystawę około 15 tysięcy osób.

Konsolidacja lewicy ludowej.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 16 września.

Dwudniowe obrady ugrupowań politycznych polskiego stronnictwa lud. „Wyzwolenie" i polsk. stron. lud. „Jedność Ludowa" (klub lud. pos. Dąbskiego) zakończone zostały spisaniem protokołu, wydanego następnie jako komunikat w następującem brzmieniu: Protokół obrad komisji porozumiewawczej P. S. L. „Wyzwolenie" i P. S. L. „Jedność ludowa" w dniu 15 b. m. obecni pos. Thugutt, sen. Woźnicki, pos. Pulek, sen. Wysłouch, pos. Dąbski i pos. Wilkoński. 1) Obie strony stwierdzają, że Zarząd główny P. S. L. „Wyzwolenie" oraz Rada naczelna P. S. L. „Jedność ludowa" zadecydowały zjednoczenie obu tych stronnictw w jedno stronnictwo z tem, że decyzje te podlegają zatwierdzeniu kongresu, który przez oba stronnictwa zwołany zostanie na dzień 25 listopada br. 2) Obie strony decydują się na projektowaną dla połączonych stronnictw nazwę: „Związek Polskich Stronnictw Ludowych Wyzwolenie i Jedność Ludowa". 3) W okresie przejściowym postanowiono odbywać wspólne posiedzenia klubów wzgl. ich prezydjów, celem uzgodnienia taktyki na terenie parlamentarnym. Z poszczególnych uchwał powziętych podczas obrad zwraca uwagę rezolucja, która stwierdza, że radykalne stronnictwa ludowe w Polsce protestują przeciw temu, aby dążyły do jakichkolwiek reform drogą zamachu stanu. Przeciwnie stwierdzić należy że chociaż znajdują się w opozycji do obecnego rządu, są jednak zwolennikami prawnych i konstytucyjnych metod walki politycznej.

Zaopatrywanie inwalidów i rodzin po ofiarach wojny.

(Telegramy „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 16. września.

Ministerstwo spraw wojskowych komunikuje: Agendy zaopatrywania inwalidów wojennych oraz rodzin po zostałych po inwalidach wojennych, po poległych i zmarłych wojskowych, których śmierć jest w związku przyczynowym ze służbą wojskową, przejęło Ministerstwo skarbu. Przyznawanie, wymierzanie i wypłatę tych zaopatrzeń uskuteczniają na obszarze b. zaboru austrjackiego Izba skarbowa w Krakowie, na obszarze b. zaboru pruskiego Izba skarbowa w Poznaniu, na obszarze b. zaboru rosyjskiego Izba skarbowa w Warszawie. Wymienione izby załatwiają również sprawy zaopatrywania inwalidów, wdów itd. z przed wojny światowej. Celem uniknięcia zwłoki w załatwianiu, należy się zwrócić bezpośrednio do powyższych Izb skarbowych. Zarządzenie to nie odnosi się do G. Śląska.

Metropolita Dyonizy w Warszawie

(Telegram własny „Gaz. Lwowskiej").

Krzemieniec, 17 września.

Na środę 19 września b. r. zapowiedziano wyjazd Metropolity Dyonizego z Krzemieńca do Warszawy przez Zdołbunów-Kowel-Chełm.

Ostatni z Bożych śpiewaków.

Lwów, 17. września.

Słusznie ten między innymi tytuł należy się Kornelowi Ujejskiemu Jeremi polski wyrósł z epoki mesjanizmu i jak chryzmat spłynęło nań jej namaszczenie. Był ostatnim śpiewakiem Bożym, ostatnim prorokiem swego ludu, ostatnim wieszczem narodowym. Na zwaliskach i ruinach zasiadał z gęślą żałobną w ręku, ale wzrokiem wskazywał rano, którego nie dane mu było doczekać. Czytając jego utwory, czuje się, że wypłynęły nie z innego źródła, jeno z dywinacji. Siłą natchnienia i górną myślą wzbijają się wysoko nad doczesność. W najszczytniejszych swych przejawach oplecione silnie dokoła trzonu doby, która je wyłoniła, stały się dokumentem duszy polskiej w dniach jej pasowania się z rozpaczą, a mimo to wytrwania: przy wierze ojców, przy obyczaju narodowym, przy niezłomnej wierze w jasną przyszłość.

Hasło „l'art pour l'art" zaczęło zyskiwać u nas zwolenników dopiero, gdy na Ujejskiego gwiazdę padł mgły welon; jemu nigdy przez myśl nie przeszło uwielbiać sztuki dla sztuki. A przecież był artystą wielkiej miary i cyzelować udawało mu się czarowne klejnoty z tą samą maestrją, z jaką w spiżu wykuwał potężne kreacje. Wystarczy przypomnieć ilustracje do piosnek Szopena. Ale jakże rzadko pozwalał sobie na beztroskie wodzenie palcami po strunach, by dźwięk ich upajał, rozmarzał, unosił w krainę złudy!

Muzę oddał na usługi Polsce. Całem swem „ja" wsiąknął w ideę i dla tego może tak prędko, jako osoba ujrzał się w cieniu, był u schyłku żywota niemal wygnańcem na własnej ziemi. Nie rozgoryczało go to zresztą. On umierał w ustroniu — jego pieśń żyła życiem wiekuistem. Własnemi oczyma patrzył na jej utwierdzenie się w sercu narodu. Cóż stąd, że na Wygnance, czy w Pawłosiowie czekał dopełnienia dni swych prawie zapomniany. Miałże twórca zazdrościć dziełu?

Temu zrozumieniu większej misji, poezja Ujejskiego zawdzięcza w równej mierze swoją dostojność duchową i swą fizjognomję artystyczną. Czar słowa ma tu cechy, których np. u dzisiejszych poetów trudno byłoby znaleść. Forma tworzy się sama z siebie i ze stanowiska dzisiejszej tak wyrafinowanej estetyki wersyfikatorskiej nieraz możnaby jej zarzucić to, czy owo. A jednak wrażenie odpowiada zawsze intencji — fascynuje polotem myśli, wewnętrznem pięknem, siłą. Słowem rzadko kiedy Ujejski posługuje się jako zdobnikiem, natomiast jest ono u niego zawsze wyrazem, działa nie tyle zewnętrznym blaskiem i dźwiękiem, ile wewnętrzną dynamiką. Stąd owa w „Maratonie" posągowość przy równoczesnem wysokiem napięciu zapału; stąd w „Skargach Jeremiego" prawdziwie majestatyczna podniosłość, choć pod nią uderza serce bolem rozszarpane; stąd w „Melodjach biblijnych" misterne wskrzeszenie dawnego życia obok pełnej wdzięku prostoty.

W twórczości Kornela zaszło słońce wieszczego natchnienia. Zachodząc, raz jeszcze rzuciło pęk promieni szczerozłotych, jakby na pożegnanie. Najsilniejsze i najtrwalsze ich odbicie posiadamy w „Chorale". Poczęty pod wpływem zdarzeń nieszczęsnego r. 1846, stał się hymnem narodowym. Szeregowi pokoleń stawiał przed oczy bezmiar niedoli, oraz grozę zbłąkania na manowcach, kędy ślepym mieczem jako swem narzędziem posługiwać się umie ręka wrogów. Zbłąkanym głosił przebaczenie, a miłość oparł o wiarę w Boga, którego dobroci ojcowskiej zaufał bezgranicznie.

„Chorał" zapewnia Ujejskiemu nieśmiertelność. Nie dla tego, jakoby najdoskonalszym był utworem wielkiego poety, lecz przeto, że w nim poeta stał się jedno z narodem. Mamy tu do czynienia ze zjawiskiem bardzo niezwykłem. Większym, tym największym, tryjadzie arcymistrzów, nie było dane to, co osiągnął ich epigon. Z uczuć ogółu i uczuć poety jak z wulkanu wrzątek lawy, wytrysnął śpiew, całą treść momentu dziejowego przetrawiający w świętym ogniu „sub specie aeternitatis". Królewskim darem opatrzności była dla Ujejskiego ta chwila, z której natchnienia powstały potężne słowa „Chorału". Przeszły one na usta całego narodu, rozbrzmiewały po całej krainie — pod strzechą domową, pod stropem nieba, pod kopułami świątyń, wszędzie i przy każdej sposobności, ilekroć imię Polski było sławione. Teraz, jak wizja ognistego anioła czuwa nad głowami wskrzeszonej Ojczyzny, która z idei „Chorału" nigdy nie przestanie czerpać ożywczych soków.

Sto lat temu (d. 12. września 1823) w cichej wsi podolskiej, w Beremianach urodzony, przed laty 26 (d. 19. września 1897) układł się polski Jeremi na wypoczynek wieczny. Pomiędzy malutkimi, na wiejskim cmentarzu w Pawłosiowie śni snem nieprzespanym, a szum brzóz płaczących dziwa i dziwa o wolnej znów Ojczyźnie gwarzy „ostatniemu z Bożych śpiewaków".

St. R.

O handlu Polski z Ameryką.

Odczyt sekretarza Izby polsko-amerykańskiej Łubieńskiego.

Lwów, 17. września.

(mg) Nie wiele, a raczej prawie nic nie mówi się u nas o możliwości stosunków handlowych miedzy Polska a Ameryką. W czasach wojennego głodu interesowaliśmy się wprawdzie transportami amerykańskimi, lecz import ten uważaliśmy raczej za akcję humanitarną ze strony bogatych Amerykanów niż za początek stałych stosunków handlowych z nimi.

Cennych wyjaśnień w tej dziedzinie udzielił nam onegdaj p. Stanisław Łubieński, sekretarz dla spraw polskich Izby handlowej polsko-amerykańskiej w odczycie, wygłoszonym w sali lwowskiej Izby handl. i przemysł. Prelegent omówił na wstępie działalność Izby pol.-amer. w Nowym Jorku, która powstała na wiosnę w r. 1920, w ślad za nią zaś rozpoczęła czynność Izba amerykańsko-polska w Warszawie, subwencjonowana silnie przez Rząd polski, a następnie podtrzymana przez sfery handlowe amerykańskie. Izba amerykańska stara się o spopularyzowanie spraw polskich w Ameryce za pomocą miesięcznika „Poland" poświęconego nie tylko handlowi, lecz wszelkim dziedzinom życia, w Warszawie zaś wychodzi analogiczne pismo „Ameryka".

Akcja ta zmierza ku wzajemnemu poznaniu się obu społeczeństw które dotychczas zbyt były od siebie oddalone. Nie wielu było w Polsce ludzi, którzy znali Amerykę, a w Ameryce tych, którzy znali Polskę. Ruch towarowy odbywał się tylko w kierunku z Ameryki do Polski (przeważnie żywność i materiał kolejowy).

Dopiero w ostatnich latach poczęto pracować nad wzajemnem zbliżeniem przez wymianę młodych ludzi, którzy stali się pionierami tej idei. Obecnie jest w toku akcja w celu rozwinięcia łatwej komunikacji radiotelegraficznej, oraz założenia stałej wystawy przemysłu polskiego w Ameryce w celu reklamy polskiego towaru, który jest w Ameryce zupełnie nieznany. Jeden tylko artykuł znalazł wielki zbyt do Ameryki — a to polskie grzyby, które tak zasmakowały Amerykanom, że sprowadzono ich w roku zeszłym za pół miljona dolarów.

Jest jednak u nas wiele wyrobów, które mogłyby znaleźć powodzenie za oceanem. Oprócz pięknych kilimów, haftów itp. możnaby tam wprowadzić artykuły, które chwilowo znajdą zapotrzebowanie. N. p. ruch budowlany jest w Ameryce obecnie tak silny, że przedsiębiorcy nie mogą nadążyć zamówieniom materjałów budowlanych. Polska zaś potrzebować będzie amerykańskich maszyn, mających za zadanie oszczędzić ludzkiej pracy.

Handel z Ameryką napotyka jednak na liczne trudności, jakiemi są: nasza nieznajomość rynku amerykańskiego, konieczność posługiwania się językiem angielskim, obliczania cen w dolarach i dostarczania wszystkiego za gotówkę z wykluczeniem kredytu; uniemożliwiają także często przywóz trusty, unie robotnicze, oraz zatrzymywanie towarów w Gdańsku. Koszty dystrybucji w Ameryce są ogromne, taryfa cłowa bardzo wysoka. Przytem kupcy amerykańscy żądają przy zamówieniach tak znacznych ilości towarów, że nasi przemysłowcy nie są w stanie dostarczyć ich w krótkim czasie. Dlatego konieczna jest organizacja sprzedaży w celu zgromadzenia większych ilości wyrobów z rozmaitych warsztatów.

Ponieważ przed kilku miesiącami nastąpił zwrot w bilansie handlowym Ameryki z aktywnego na pasywny, mogą zajść możliwości ukształtowania się pomyślniejszych dla nas stosunków handlowych. Przedewszystkiem myśleć należy o wzbudzeniu zainteresowania wśród Polonji tamtejszej.

Po referacie rozwinęła się dyskusja, w której p. Sulimirski rzucił myśl zasilenia Polski kapitałem amerykańskim, a dyr. Grossmann mówił o potrzebie rozpowszechniania wśród naszych handlowców umiejętności sprzedaży, która w Ameryce stała się sztuką.

Ze spraw ruskich.

Knowania Petruszewycza. — Próby pojednania. — Wyjazd delegata bolszewickiego do Ameryki. — Wymiana mózgów ukraińskich. — Rokosz w gimnazjach ruskich. — Manifest wyborczy trudowików.

Lwów, 17 września

(W.) Zdegradowany „dyktator" dr. Petruszewycz, wyjechał ze swoim memorjałem dotyczącym Małopolski wschodniej do Genewy. Głównem staraniem jego będzie uprosić któregoś z członków Ligi Narodów, ażeby memorjał wniósł pod obrady jako swój własny, gdyż inaczej nie zostałby on wogóle przyjęty. Rusini spodziewają się, że podniesie go delegat Szwecji.

Przed odjazdem odbył dr. Petruszewycz długą konferencję z zastępcą prezesa „Narodnego Komitetu" dr. W. Baczyńskim, który wracając z kuracji w Karlsbadzie zatrzymał się w tym celu w Wiedniu. Według krążących w tutejszych sferach ruskich — niesprawdzonych jednak dotąd — wieści, miało przyjść między Baczyńskim a Petruszewyczem co do dalszej taktyki politycznej do porozumienia i omówiono plan wspólnego działania. Gdyby wieści te okazały się prawdziwemi, w takim razie kierunek partji trudowej w kraju objąłby napowrót dr. W. Baczyński, którego kierunek polityczny stałby się bardziej agresywnym.

*

Zezujący ku bolszewizmowi secesjoniści z partji staroruskiej, zdobywszy chwilowo przewagę w „Organizacji Łemkowskiej" starają się obecnie zdobyć dla siebie także wpływy nad koloniami łemkowskiemi w Ameryce. W tym celu wyjeżdża tam dr. Jarosław Kaczmarczyk, adwokat z Muszyny.

*

Wobec zapowiedzianych na Ukrainie reform sowieckich, zastanawia się emigracja nad tem, czy można tam już obecnie wracać i wziąć udział czynny w życiu politycznem.

Wyłonił się projekt, że powracać mogą tylko ci z emigrantów, którzy nie są politycznie zaangażowani, natomiast Rusini z Małopolski wschodniej mogą tam udawać się masowo i zajmować nawet miejsca we wszystkich instytucjach państwowych. Na miejsce tut. emigrantów przybyłaby do Małopolski wschodniej emigracja ukraińska z Wiednia, Pragi i Berlina.

Kto wie, czy taka wymiana mózgów nie wyszłaby na dobre naszym borytelom. Poznaliby jak żyje się prawdziwym Ukraińcom na prawdziwej Ukrainie i nauczyliby się może cenić ustępstwa polityczne i tolerancję, jakich doznaje naród ruski w Polsce.

*

Gimnazja z językiem wykładowym ruskim podnoszą krzyk przeciw zarządzeniu Kuratorium lwowskiego, którem polecono zmienić wszędzie nazwę „ukraiński" na ruski.

Niektóre wniosły już w tej sprawie protesty (Tarnopol i Stanisławów), sprzeciw ma zamiar wnieść także Towarzystwo naukowe Szewczenki, a za niem wszystkie kulturalne i oświatowe towarzystwa ruskie. Wezwano również gremja nauczycielskie reszty gimnazjów ruskich, ażeby omówiły tę sprawę na konferencjach nauczycielskich i przedłożyły z pedagogiczno-naukowego stanowiska umotywowane przedstawienia do Kuratorium.

*

„Narodny Komitet" jako naczelna egzekutywa partji trudowej, wydał dnia 14. bm. manifest do Pow. Narodnych Komitetów, Partyjnych Zarządów gminnych, Organizatorów i Mężów zaufania z poleceniem odnowienia organizacji partyjnej i ustanowienia Komitetów miejscowych do przeprowadzenia wyborów do Rad gminnych. W orędziu tem powiedziano, że wybory do Rad gminnych **„będą walką generalną o to czy my będziemy gospodarzami w swoich wsiach, czy też wrogie nam i szkodliwe nam elementy"**. Rzeczą władz będzie zapobiedz przy wyborach szkodliwej agitacji i zapewnić wyborcom wolność głosu, nie powinny jednak zasypiać sprawy i nasze organizacje powiatowe, ażeby ludność polska gęsto zaludniająca Małopolskę wschodnią nie pozostała bez reprezentacji w Radach gminnych. Jeżeli trudowicy zapowiadają wybory te jako walną bitwę, to i my musimy się do niej należycie przygotować.

Zakończenie konkursu lotów bezsilnikowych.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 16. września

W ostatnich dniach trwania konkursu samolotów bezsilnikowych, pogoda nie sprzyjała. Dawał się odczuwać zupełny brak wiatru. Dopiero dnia 13. bm. pilot Ulas na aparacie konstrukcji p. Kubickiego wykonał o godz. 7.30 wieczorem przy zupełnej ciemności lot, utrzymując się w powietrzu 1'0 sekund i ładując przy rozpalonych ogniskach. Zaznaczyć należy, że jest to pierwszy wogóle lot aparatem bezsilnikowym w nocy. Inni lotnicy nie startowali. We środę, dnia 12. bm. ks. poseł Madej, proboszcz parafji Białka, odprawił uroczyste nabożeństwo na intencję rozwoju polskiego lotnictwa. Dnia 14. bm. uczestnicy konkursu rozjechali się. Rozdanie nagród nastąpi w Warszawie.

Ze sfer finansowych.

Lwów, 17 września.

Że prawdziwa zasługa i praca na społeczeństwa znajdzie zawsze z jego strony uznanie, tego najlepszym dowodem było pożegnanie ustępującej Rady zawiadowczej i dyrekcji Akcyjnego Banku Związkowego, które odbyło się w sobotę dnia 15. bm. w salach hotelu George'a. Obecni byli wszyscy ustępujący członkowie Rady Zawiadowczej z prezesem dr. Ludwikiem hr. Koziebrodzkim na czele, dyrektorowie, prokurzyści i reprezentanci urzędników Banku, dyrektorowie przedsiębiorstw przemysłowych, stworzonych i finansowanych przez Bank i szereg innych osób.

Z pomiędzy wygłoszonych toastów wybiło się przemówienie Ludwika hr. Koziebrodzkiego. Zasłużony, długoletni prezes Rady Banku skreślił w niem w krótkości dzieje Banku w czasie swojej prezesury, przypomniał, że ustępująca dyrekcja objęła kierownictwo Banku w bardzo trudnych warunkach i stwierdził, że dziś oddaje instytucję w stanie prawdziwie kwitnącym, jako dorobek i rezultat rozumnej, pełnej poświęcenia i niezmordowanej pracy. Nie czyniąc nimy zasługom innych członków dyrekcji, zaznaczył szanowny prezes, że lwia część uznania za powyższe rezultaty należy się dyrektorowi Marjanowi Turskiemu. On pierwszy podjął się niezmiernie trudnego i niewdzięcznego zadania reorganizacji Banku i dzięki jego zdolnościom osobistym, dzięki niewyczerpanej, nieraz siły ludzkiej przechodzącej pracy, osiągnął cel swój w zupełności. Akcyjny Bank Związkowy stał się pod kierownictwem dyrektora Turskiego instytucją pierwszorzędną i należy w chwili, w której przechodzi w inne ręce, życzyć sobie tego jednego, aby i nadal taką pozostał.

Z kolei przemawiali, żegnając ustępującą Radę i dyrekcję: dyr. Drezd imieniem firmantów Banku, p. Frambach imieniem urzędników, p. inż. Biskupski imieniem przedsiębiorstw przemysłowych, związanych z bankiem, wszyscy podnosząc niezapomniane zasługi dyrektora Turskiego z zapewnieniem dozgonnej pamięci i wdzięczności.

Imieniem Rady zawiadowczej pożegnał w serdecznych słowach wszystkich pracowników Banku inż. Zygmunt Rossocki, wspominając szczególnie ciągłą harmonję, jaka panowała między naczelnemi władzami Banku a jego funkcjonarjuszami.

Na ten szereg pożegnalnych przemówień, odpowiedział imieniem dyrekcji w pięknej mowie dyrektor Marjan Turski. Zwrócił się najpierw do członków Rady zawiadowczej, w szczególności zaś do jej prezesa hr. Koziebrodzkiego dziękując za poparcie, jakiego w czasie swego urzędowania stale doznawał ze strony Rady Banku. Następnie w serdecznych słowach pożegnał wszystkich pracowników i zapewnił ich, że współpracę z ich gronem cenił zawsze bardzo wysoko i nieraz podziwiał ich siły i wytrwałość w chwilach ciężkich, jakich wiele przeżywał z nimi w ciągu lat ostatnich. W końcu zwrócił się do nich z wezwaniem, aby nie ustawali w dalszej działalności około rozwoju instytucji, która ma stworzone tak pewne i silne podstawy, że dalszy jej wzrost nie może ulegać wątpliwości.

Po kolacji odbyło się zebranie towarzyskie. Spędzono kilka godzin na swobodnej rozmowie, starając się

wyzyskać ostatnie chwile wspólnego pobytu.

*

Wskutek artykułu, który pojawił się w „Gazecie Codziennej" z dnia 17. września br. o rzekomych nadużyciach ustępującej dyrekcji Akcyjnego Banku Związkowego, podpisana Rada zawiadowcza i Komisja rewizyjna tegoż Banku stwierdzają, że artykuł powyższy jest napaścią, pozbawioną wszelkiej rzeczowej podstawy, że interesa Akcyjnego Banku Związkowego prowadzone są w sposób wzorowy i że ustępujący dyrektorowie Banku z p. Marjanem Turskim na czele zasłużyli sobie pracą swą na najwyższe uznanie i podziękowanie. Przeciw autorowi wspomnianego artykułu i redaktorowi „Gazety Codziennej" wdrożone zostało dochodzenie karno-sądowe.

Za Komisję rewizyjną: Antoni **Pawłowski**, m. p. Za Radę zawiadowczą: Ludwik hr. **Koziebrodzki**, m. p.

*

W numerze „Gazety Codziennej" z dnia 17. bm. ukazał się artykuł pod tytułem: „Oszukańcze praktyki Dyrektora Banku" w którym bezimienny autor usiłuje zarzucić ustępującym z Akcyjnego Banku Związkowego dyrektorom jakieś malwersacje, czy nadużycia na szkodę Banku. Wobec tego wszyscy pracownicy Akcyjnego Banku Związkowego, zarówno Zakładu centralnego, jak i jego Oddziałów, jako wieloletni naoczni świadkowie postępowania i pracy ustępujących dyrektorów, stwierdzają, iż artykuł powyższy jest niegodną napaścią na ludzi nieposzlakowanych i dających pracą swoją przykład działalności, ożywionej najszlachetniejszym duchem obywatelskim, a zarazem piętnują jak najostrzej kalumnię, która z pewnością nie może ich ani dotknąć, ani dosięgnąć.

Za pracowników Oddziałów: **Drozd**, m. p. **Hoszowski**, m. p.

Za pracowników Zakładu centralnego: **Groblewski**, m. p., **Frambach**, m. p.

REDAKCJA „GAZETY LWOWSKIEJ" OCENIAĆ BĘDZIE NA SWYCH SZPALTACH NOWE WYDAWNICTWA JEDYNIE TYLKO WÓWCZAS, GDY ONE NADSYŁANE BĘDĄ WPROST POD ADRESEM REDAKCJI, NIE ZAŚ JEJ POSZCZE-

Dyktatura wojskowa w Hiszpanji.

Program nowego rządu. — Król podpisał dekret powołania dyrektorjatu. — Skład tworzą sami wojskowi. — Zniesienie stanowisk ministrów. — Debaty liberałów. — Socjaliści przeciw dyktaturze. — Stan oblężenia.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Madryt, 16. września.

Przybył tu generał Rivera, któremu król polecił sformowanie nowego gabinetu. Z generałem przybył hr. Estella, gen. Cavalentti i in. Według słów hr. Estelli, program nowego rządu obejmie uzdrowienie polityki wewnętrznej państwa, zniesienie protekcjonizmu, podniesienie wydajności pracy i wdrożenie szczegółowego śledztwa w sprawie porażki w Marokko.

Król przyjął na posłuchaniu generała Primo Rivera. Po ukończonej audjencji, generał oświadczył, że przedstawi królowi do podpisania dekret nominacyjny dyrektorjatu. W skład dyrektorjatu wejdzie ośmiu generałów, reprezentujących okręgi wojskowe oraz trzech generałów z każdego rodzaju broni, a mianowicie piechoty, kawalerji i artylerji. Dalej oświadczył, że dyrektorjat będzie istniał tylko do czasu wyszukania odpowiednich ludzi.

Gen. Primo Rivera złożył przysięgę w charakterze szefa rządu. Król podpisał dekret nominacyjny członków dyrektorjatu. Na miejsce Silveli, wysokiego komisarza w Marokku, powołano gen. Aix Puru.

Ukazał się tu dekret, znoszący stanowiska ministrów. Z podsekretarjatów stanu utrzymany został jedynie podsekretarjat stanu spraw wojskowych. We wszystkich sprawach decydować będzie gen. Primo Rivera, który decyzje swe przedkładać będzie do aprobaty króla.

Przedstawiciele partji liberalnych odbyli zebranie, na którem zastanawiano się nad decyzją w sprawie przyszłego stanowiska partji odsuniętych od rządów.

Zarząd partji socjalno-demokratycznej wydał odezwę, wzywającą robotników do zwalczania dyktatury wojskowej.

W stolicy ogłoszono stan oblężenia. Spokój nie został naruszony. Również na prowincji nie doszło do zajść.

O traktat handlowy między Polską a Węgrami.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Budapeszt, 16 września.

Na audjencji udzielonej delegacji Izby handlowej polsko-węgierskiej minister handlu Volko zapowiedział, że delegaci rządu węgierskiego udadzą się w najbliższym czasie do Warszawy celem ostatecznego opracowania i uzgodnienia klauzul traktatu handlowego. Oświadczył on, że trudności w zawarciu układu powstały stąd 1. że Polska żąda zbyt wysokiego kontyngentu eksportowego dla towarów tekstylnych, a 2. w trudności wywiezienia z Węgier większej ilości walut obcych. Zaznaczył jednakże, że poczyni wszelkie starania celem wyrównania różnicy zdań i doprowadzenia rokowań do pomyślnego rezultatu.

Z Ligi Narodów.

Mowa Min Skirmunta. — Benesz kandydatem do Rady Ligi?

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Genewa, 16 września.

We wczorajszem swojem przemówieniu wygłoszonem na zgromadzeniu Ligi Narodów delegat polski Min. Skirmunt poruszył kwestję podstaw prawnych na jakich opiera się stosunek do Ligi poszczególnych państw nie należących do Rady Ligi. Dalej zaznaczył, że rząd polski popiera traktat gwarancyjny i wykazywał zabiegi Polski poczynione w zakresie rozbrojenia powołując się na konferencję moskiewską i współpracę z państwami bałtyckiemi. Min. Skirmunt podkreślił, że sprawy dotyczące bezpośrednio Polski zostały w Lidze przeważnie już zlikwidowane. Polska zamierza pracować nadal w Lidze w kwestjach ogólnego znaczenia. Dalej podniósł liberalne stanowisko wobec mniejszości narodowych wykazując na podstawie danych cyfrowych stan szkół niemieckich w Polsce w przeciwieństwie do niemal zupełnego braku szkół polskich w Niemczech. Delegat polski omówił także stan szkół ruskich i żydowskich w Małopolsce wschodniej, podkreślając przy tem konieczność lojalności mniejszości narodowych do państwa. Nawiązując do wczorajszej mowy delegata litewskiego Sidzikauskasa p. Minister stwierdził, że po uznaniu wschodnich granic Polski sprawa Wilna została definitywnie załatwiona i wszelkie debaty nad nią mają znaczenie czysto teoretyczne. W stosunku do Litwy Polska ożywiona jest ideami pokojowymi i żywi nadzieję, że ideje pokojowe Rządu polskiego będą wkrótce również zrozumiane ze strony Litwy. W sprawie gdańskiej podkreślił Minister dodatnie rezultaty ostatnich rokowań polsko-gdańskich.

„Journale de Genewe" dowiaduje się, że stosownie do postanowienia konferencji w Sinaja delegaci Małej Ententy zgłosili oficjalnie kandydaturę Benesza do Rady Ligi Narodów. Potwierdzenia tej wiadomości dziennika genewskiego stojącej w sprzeczności z oświadczeniem uczynionem w czasie konferencji w Sinaja, że sprawa wyboru członka do Rady Ligi zadecydowaną zostanie dopiero na wspólnej konferencji delegacji polskiej i Małej Ententy w Genewie dotąd niema.

Sprawy Węgier.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Budapeszt, 16 września.

Min. finansów Kalay i poseł węgierski w Paryżu Korányi, powrócili tu z Genewy. Min. Kalay oświadczył, wobec przedstawiciela Węg. Ag. Tel., że układ z Austrją sprowadował również pomyślne rozwiązanie pożyczki dla Węgier. Narady z przedstawicielami Małej Ententy pozwalają mieć nadzieję, że i inne sprawy, dotychczas nieuregulowane będą pomyślnie załatwione. Minister zakończył wywiad oświadczeniem, że rząd węgierski dążyć będzie do utrzymania obecnej atmosfery, sprzyjającej dobrym stosunkom Węgier z Wielką i Małą Ententą.

MAURICE LEBLANC. 75)

DEMON i KOBIETA.

(Przekład z oryg. Heleny Przyjemskiej.)

(Ciąg dalszy).

Kobieta cofnęła się, przecież zaniepokojona zdecydowanym gestem Wery. Lecz wziął nią miotać nowy szał furji bezsilnej: zaczęła wygrażać pięściami i wyrzuciła z siebie chrapliwym głosem:

— Zemszczę się — zobaczysz! Popamiętasz ty mnie Weroniko! Drzewiec — rozumiesz? Pal już wzniesiony... Ty masz być czwartą. Ha! Co za zemsta!

Groziła wciąż suchemi, węzłowatemi pięściami. — Gdybyś ty wiedzieć mogła, jak ja ciebie nienawidzę! Piętnaście lat cierpienia — i tyleż nienawiści. Ale pal pomści mnie. Ja sama cię na nim uwiążę. Pal już wzniesiony — zobaczysz — wzniesiony!

I odeszła wolnym krokiem, znów nieugięta pod lufą rewolweru.

— Mamusiu! Nie strzelaj — nie zabijaj! — zadźwięczał jak dzwonek głos Frania. Chłopczyna odgadł walkę, jaka się w duszy matki toczyła.

Wera jakby obudziła się ze snu ciężkiego.

— Nic, nic bój się dziecino, chociaż kto wie, może właśnie było trzeba...

— Nie, mamuś, proszę, zostaw ją i chodźmy stąd coprędzej.

Wzięła go na ręce zanim jeszcze tamta w mrocznej zniknęła głębi, przycisnęła do piersi, jak skarb najdroższy i wniosła do groty, jak małe, kilkoletnie dziecko.

— Mamusiu moja mamusiu! — tulił się do niej pieszczotliwie.

— Tak, mój jedyny, twoja mamusia, której nikt cię już odebrać nie zdoła — przysięgam!

Nie bacząc, że znów ciało rani o kamienie, prześlizgnęła się chyżo przez otwór wyważony w murze, poczem wciągnęła Frania — i teraz dopiero poczęła więzy rozpętywać na nim.

— Jesteśmy bezpieczni na razie, mogą nas atakować tylko z tej groty, a ja już przejście im wzbronić potrafię.

Jakim uściskiem spoczęli sobie teraz w ramionach! Napatrzeć się jedno drugiemu nie mogło, tonęli sobie w spojrzeniach.

— Boże! jakiś ty śliczny, Franeczku, dziecko moje! — rozpływała się Wera. Żadnego nie znajdowała w nim podobieństwa z tym drugim. Zdziwiona była niepomiernie w dzień zbrodni do tego stopnia, jak mogła Honorata pomylić się w dzień zbrodni do tego stopnia, że wzięła zwyrodniałego chłopca za jej syna. Nacieszyć się dość nie mogła szlachetnym wyrazem młodziutkiej, ukochanej twarzyczki, szczerości a słodyczy, jakie się w niej malowały.

— A ty, matuniu! — podziwiał Franio — nigdy nie przypuszczałem, że mam taką cudowną mamusię! Nie, nawet we śnie nie byłaś taka śliczna, kiedy mi się zjawiałaś, jak dobra jakaś wróżka. A przecież Stefan opowiadał mi nieraz...

Przerwała mu:

— Spieszmy, dziecino moja — musimy zabezpieczyć się przed pościgiem... Trzeba uciekać!

— Ach, tak, a zwłaszcza uciec w ogóle z wyspy! Wykombinowałem plan, który udać się musi. Ale przedewszystkiem — Stefan... Co się z nim stało? Słyszałem pod moją celą odgłosy, o których ci wspomniałem i boję się...

Pociągnęła go za sobą, nie odpowiadając wprost na zapytanie.

Mam ci do powiedzenia, mój najsłodszy, wiele, wiele rzeczy, bardzo bolesnych i smutnych, o których powinieneś wiedzieć. Ale to wszystko później. Na razie musimy schronić się na Opactwie. Ta kobieta gotowa zwołać tu sobie pomoc i ścigać nas dalej.

— Ona i tak nie była sama, mamusiu, kiedy wtargnęła do mojej celi i zeszła mnie na rozszerzaniu otworu w murze. Był z nią ktoś drugi.

— Dzieciak, prawda? Chłopiec twojego wzrostu?

(C. d. n.).

Wieści z Niemiec.

Hilferding o przyczynie katastrofy finansowej. — Banknoty miljardowe. — Drożyzna.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Berlin, 16. września.

Minister skarbu Hilferding wygłosił na posiedzeniu państwowej Rady gospodarczej przemówienie, w którem przedstawił beznadziejną sytuację finansową Zagłębia Ruhry. Dla rządu pozostaje dziś jedyna droga, a mianowicie zredukowanie wydatków dla Zagłębia Ruhry. Nagłe zaprzestanie biernego oporu miałoby zdaniem ministra skutki zgubne. Z drugiej zaś strony rząd uznaje, że o ile gospodarka finansowa ma być doprowadzona do porządku, należy zmniejszyć olbrzymi wysiłek finansowy ponoszony na rzecz Zagłębia Ruhry.

W poniedziałek pojawią się banknoty niemieckie na 500 miljonów marek, a w ciągu tygodnia banknoty na 1 miljard marek.

Chleb kartkowy kosztuje 5.2 miljona, bułka 280.000 marek.

Po rozwiązaniu konfliktu grecko-włoskiego.

Głosy prasy greckiej i angielskiej. Ostatnie kroki celem zupełnego umożenia zatargu.

Telegramy „Gazety Lwowskiej".

Dzienniki greckie wyrażają jednomyślnie zadowolenie z powodu rozwiązania sporu grecko-włoskiego i składają rządowi gratulacje z powodu jego roztropnego stanowiska, oraz podziękowanie Anglji i Francji.

Poseł francuski złożył rządowi greckiemu notę konferencji ambasadorów.

Rząd grecki wyznaczył ministra wojny, by poselstwu włoskiemu, francuskiemu i angielskiemu wyraził współczucie imieniem rządu greckiego.

Londyn, 16. września.

„Times" pisząc o rozwiązaniu konfliktu grecko-włoskiego utrzymuje, że nota konferencji ambasadorów zgodną jest w ogólnych zarysach z projektem decyzji Rady Ligi Nar. i że Rada Ligi Nar. miała tutaj niewątpliwie duży wpływ. Atmosfera Genewy podziałała najprawdopodobniej i na równowagę umysłu w Rzymie, a decyzja Mussoliniego w sprawie ewakuacji Korfu jest świadectwem, że Włochy chcą pozostać wierne stanowisku i obowiązkom członka Ligi.

Rzym, 16. września

Generał brygady Gazzera mianowany został przewodniczącym międzynarodowej komisji delimitacyjnej w Albanji.

Złagodzenie w zatargu o Rjekę

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Rzym, 16 września

Przybyła tu jugosłowiańska delegacja do komisji dla uregulowania sprawy Rjeki. We włoskich kołach dyplomatycznych zapatrują się na sprawę optymistycznie. Panuje przekonanie, że przy dobrej woli obu stron powzięte zostaną decyzje, przywracające normalne stosunki z Rjeką i umożliwiające rozwój portu i miasta.

Rada Ministrów prowadzi obecnie obrady w sprawie Rjeki.

Agencja Stefani'ego uważa, że nieuzasadnione są wszelkie alarmy w sprawie Rjeki, oraz o możliwości groźnych wypadków.

Z Berna szwajc. donoszą, że Rada związkowa odbyła posiedzenie, na którem zajmowała się kwestją Rjeki, nie powzięła jednak decyzji. Decyzja będzie mogła być powzięta w razie gdyby do Szwajcarji zwrócono się o sąd rozjemczy.

SPORT.

Kraków—Lwów 1:2 (1:2).

Lwów, 17. września.

Około 8 tysięcy osób jawiło się wczoraj popołudniu na boisku „Czarnych", by przyjrzeć się zmaganiom najlepszej drużyny footbalowej Krakowa i Lwowa, walczących już od jedenastu lat o puhar wędrowny ofiarowany przez prof. Żeleńskiego.

Niestety obie drużyny nie wystąpiły w swych najlepszych zespołach. Drużyna krakowska była osłabiona brakiem niezawodnych tyłów „Cracovii" („Cracovia" gra w Hiszpanji), a w drużynie lwowskiej brak było Wacka Kuchara i Garbienia, których zastąpili Wójcik i Juras.

Gra obu drużyn miejscami wykazywała klasę i styl, miejscami znów z powodu niejednolitości zespołów chaotyczna i ospała, naogół miała wiele momentów niezwykle emocjonujących i dlatego podobała się.

Grę rozpoczęli Krakowianie, w tej samej jednak chwili Lwowianie im odbierają piłkę i piękną kombinacją podprowadzają piłkę pod bramkę przeciwnika. Następuje strzał na aut. Lwów ujmuje inicjatywę i przez dłuższy czas zagraża Krakowowi. W 8 m. Wójcik sprytnie przejeżdża obrońcę Krakowa i nieuchronnie strzela pierwszego goala, przyjętego przez publiczność burzą oklasków. Odtąd gra rozpoczyna się na dobre, Krakowianie przychodzą do głosu i próbują wyrównać. Lwowianie zawiniają rzut karny, z którego Sperling robi wyrównawczą bramkę. Dalsze obustronne ataki bez rezultatu. Pod koniec pierwszej połowy Słonecki sam z połowy niemal boiska prowadzi piłkę, omija trzech przeciwników i strzela zwycięską bramkę.

Po pauzie następuje zastój w akcjach obu drużyn i przez dłuższy czas odbywa się zwyczajna kopanina, która zaczyna widzów nużyć. Ożywienie w grze następuje dopiero pod sam koniec gry, kiedy to Lwów uzyskuje przewagę i tylko dzięki niezdecydowanym strzałom a także i kilku nieszczęśliwym, nie powiększył cyfrowo swego zwycięstwa.

W drużynie lwowskiej na pierwszy plan wysunął się Winnicki, który dokonał kilku „majstersztyków". Na wysokości zadania oprócz niego stanęli: Olearczyk, Batsch, Słonecki i Gieras. W drużynie krakowskiej podobali się Reyman, Kowalski i Adamek. Inni gracze a zwłaszcza pomocnicy zawiedli.

Sędzia p. Mandl z Warszawy, przeciętny, dał się w drugiej połowie powodować okrzykami publiczności i dlatego kilkakrotnie mylnie rozstrzygał. Publiczność w niepożądany sposób manifestowała swe uczucia dla drużyny lwowskiej i... sędziego. **(h. b.)**

Barcelona, 16. września.

Wyniki sobotnich zawodów w piłce nożnej pomiędzy „Cracovia" a Barceloną zakończyły się wynikiem 1 : 1. Chruściński najlepszy na placu.

Warszawa, 16. września.

Wczorajsze zawody w piłce nożnej pomiędzy Sportowym Klubem Wojskowym „Legją" a krakowską „Makkabi", zakończyły się wynikiem 2 : 1 (1 : 0) na korzyść „Legji".

Łódź, 16. września.

Zawody w piłce nożnej pomiędzy Ł. K. S. a „Wartą" zakończyły się wynikiem 5 : 2 na korzyść Ł. K. S.

Kronika telegraficzna.

— Sprawozdawca komisji finansowej Senatu franc. sen. Berenger udaje się dziś w podróż do szeregu państw Europy środkowej. Podróż sen. Berengera stoi w związku z mającym być rozważanym w senacie niezwłocznie po otwarciu sesji projektem pożyczki w wysokości 800 miljonów franków dla Jugosławji, Polski i Rumunji.

— Baldwin przybędzie 18. bm. do Paryża i złoży prawdopodobnie dnia następnego wizytę Poincaremu, poczem 20 bm. odjedzie do Londynu. Sądzą, że wizyta u Poincarego będzie tylko aktem kurtuazji i jest wątpliwem, by obaj szefowie rządu przy spotkaniu poruszali sprawy polityczne.

— Wczoraj wieczorem w Bytomiu po splądrowaniu przez tłum szeregu sklepów rozruchy zakończyły się. Ubiegła noc upłynęła spokojnie.

Do Nowego Jorku przybył b. kanclerz niemiecki Cuno. Oświadczył on w wywiadzie z przedstawicielami prasy między innymi, że Niemcy zdają sobie sprawę z tego, iż przegrały wojnę i pragną spłacić odszkodowania w granicach możliwości.

— Amerykańskie banki postanowiły skreślić markę niem. na tamtej. giełdach powodu jej małej wartości.

— Obrzęd chrztu następcy tronu królestwa S. H. S. odbędzie się 14 października. Dla następcy tronu obrano imię Piotr.

— Gwałtowny cyklon zburzył miasteczko Tottori w Japonji.

Przegląd giełdowy.

Lwów, 17. września

Ubiegły tydzień giełdowy nie przyniósł poważniejszych zmian na targu efektów. Z wyjątkiem bowiem akcji Jaworznjańskich i Lesienickich, które zyskały na kursach, wszystkie inne gatunki papierów dywidendowych bądźto spadły bądźteż utrzymały się na dawnym poziomie.

Akcje Jaworznjańskie wskutek silnego popytu doszły w ciągu tygodnia do 4,300.000 Mp za sztukę drobne (różnica kursowa między drobnymi sztukami a akcjami zbiorowemi dochodzi do anormalnych i niczem nieuzasadnionych rozmiarów), jednak przy końcu tygodnia kurs obniżył się do 4.075.000 Mp. Tendencja dla tych akcji jest nadal silną, a to z uwagi na projektowane podwyższenie kapitału zakładowego celem nabycia nowej kopalni węgla i zwołanie w tym celu walnego zgromadzenia Spółki na 27. bm.

Z końcem tygodnia poprawiły dość znacznie swój kurs akcje Tow. Rakszawa (fabryka sukna), zyskując 65.000 Mp na sztuce. Obniżyły się natomiast bez zrozumiałego powodu akcje Chodorowskie, których kurs w połowie sierpnia dochodził do 1,500.000 Mp., zaś z końcem ubiegłego tyg. spadł poniżej 1,200.000 Mp. Widocznie niektóre banki mające większe zapasy tych akcji, realizują je bezpośrednio przed ukończeniem terminu do subskrypcji młodych akcji, wymagającej wskutek wysokiej ceny emisyjnej znacznych wkładów pieniężnych. Nie ulega jednak wątpliwości, że kurs młodych akcji w krótkim czasie zrówna się z kursem obecnym, tak, iż pozbywanie się tych akcji zamiast wykonywania prawa poboru jest dla posiadaczy tychże połączone ze stratą.

Całkiem bezzasadnym jest spadek akcji Tow. przemysłu drzewnego Ojkos, notujących zaledwie 700 tys. Mp. Akcje te w roku 1922 przed rozpoczęciem ogólnej haussy notowały stale o 75% wyżej od akcji Chodorowskich, zaś obecnie stosunek jest wprost odwrotny.

Podobne anomalje zachodzą także we wielu innych papierach. Nie ulega wątpliwości, że po względnej choćby stabilizacji kursów anomalje te znikną.

Gdyby nie ciasnota na targu pieniężnym i anormalne stosunki kredytowe, na które zwróciliśmy uwagę w poprzednim Przeglądzie giełdowym — niewątpliwie wszystkie gatunki akcji ruszyłyby z miejsca i zyskały poważne zwyżki, gdyż obecne ich kursa są znacznie niższe od kursów notowanych w połowie sierpnia, gdy siła kupna marki była o wiele większą. Cierpliwość zatem posiadaczy akcji jest obecnie bardzo wskazaną.

Kurs marki naszej w Zurychu spadł w ciągu tygodnia do 21 cent. za 1000 Mp., lecz i przy tym niskim kursie niczem uzasadnić się nie da wyśrubowany przez „giełdę nieoficjalną" kurs dolara, różniący się od kursu oficjalnego o przeszło 30.000 Mp. Oficjalny kurs dolara giełdy warszawskiej odpowiada natomiast w zupełności parytetowi zurychskiemu a nawet go przewyższa. Wobec tego, że od obecnych kursów giełdowych zależy kurs wypłaty bonów skarbowych, zmuszony był Rząd dla zapobieżenia różnicom kursowym na giełdach polskich ograniczyć obroty w obcych walutach do giełdy warszawskiej. **Dr. L. N.**

O nową walutę w Gdańsku.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa 16 września.

W tych dniach rozpoczną się w Genewie, ze współudziałem sekretarjatu i Komitetu finansowego Ligi Narodów rokowania dotyczące **prowadzenia** w Gdańsku odrębnej waluty w miejsce marki niemieckiej. **Nowa waluta gdańska ma mieć charakter tymczasowy i ustąpi miejsca w luciu polskiej z chwilą gdy ta oparta będzie na trwałym podłożu.**

Wieści z Wołynia.

Ekonomiczna i oświatowa praca.

(Korespondencja własna „Gazety Lw.")

Łuck, 15 września

Kółka rolnicze w równiańskim powiecie rozwijają nader żywą działalność, która cieszy się także sympatją ukr. chłopów. Zorganizowano pola doświadczalne w Gródku, Antonówce, Hipolitówce i Korcu. Przeprowadzane będą próby z rzotniakiem. W Lipnikach postanowiono założyć spółkową mleczarnię. Nowe Kółko rolnicze organizują osadnicy w Herengrodzie nad Horyniem.

W Mizoczu, dubieńskiego powiatu, zawiązało się Koło Polskiej Macierzy Szkolnej, jakie obejmuje swą działalnością cały obszerny teren tamtejszej rzym.-kat. parafji. Projektowane jest otwarcie świetlicy, przy której będzie założona biblioteka i czytelnia, biblioteka ruchoma, kursa dla licznych analfabetów i dokształcające.

Z ruchu żydowskiego.

Lwów, 17. września.

Staraniem akadem. organizacji syonist. we Lwowie wygłosił wczoraj poseł Grünbaum z Warszawy odczyt o aktualnych sprawach polityki syon. W dwugodzinnym referacie prelegent omówił szereg najciekawszych zagadnień. Określając nastrój ostatniego kongresu mowca zaznaczył, że członkowie kongresu nieukrywali obawy grożącej sjonizmowi zagłady.

Trudności natury finansowej — mówił p. Grünbaum — zniewoliły prezesa wszechświatowej org. syon Weizmana, do przedłożenia kongresowi planu utworzenia Agencji żydowskiej, do której obok syonistów weszliby przedstawiciele niesyonist. ugrupowań żyd., aby w ten sposób utworzyć fundusz konieczny do dalszych inwestycji w Palestynie. Tu jednak starły się dwa sprzeczne kierunki reprezentowane na kongresie Większość z dr. Weizmanem utrzymywała, że bez pomocy obcej, organizacja syon. nie będzie mogła kontynuować swej pracy, podczas gdy opozycja (do której należy prelegent) sprzeciwiała się wprowadzeniu niesyon. elementów do pracy syonist. Na kongresie skonstatowano, że konjunktura syonist. ostatnio pogorszyła się, a nie polepszyła, wobec czego nie ma najmniejszego powodu do taniego entuzjazmu. Obawa przed skutkami ustąpienia Weizmana zniewoliła większość kongresową do wyrażenia mu votum ufności i tem samem przeforsowano utworzenie Agencji. W rezolucjach kongresowych dopatruje się mowca prób sankcjonowania upadku syonizmu. Nawołując zebranych do pracy organizacyjnej, mowca zakończył swój odczyt.

NADESŁANE.

CYRK I MENAŻERJA „MEDDRANO"
Lwów — plac Misjonarski
Dyr. L. Swoboda.
DZISIAJ WIELKIE GALOWE PRZEDSTAWIENIE.

Senzacja sezonu — dotychczas niewidziane — pierwszy raz we Lwowie. Gościnny występ CHARLESA ILLNERA z jego nową tresura

NIEDŹWIEDZI
!! Rekord tresury !!

Niedźwiedzie na przeciągnięcie.
Niedźwiedzie jako sportowcy.
Niedźwiedzie — żonglerzy.
Niedźwiedzie w restauracji.

Prócz tego krótki czas jeszcze występy **Charlesa Illneba** z grupą lwów — tygrysów i panter, oraz inne atrakcje niepospolite. 5832-2

Początek o 7½ wiecz. W sobotę i niedzielę i święta dwa przedstawienia.

Dr. phil. (mus.) et jur.
SEWERYN EUGENJUSZ BARBAG
we Lwowie, ul. Krasickich 18. przyjmuje dalsze zgłoszenia na **KURSY MUZYCZNE** od 12 do 1 i od 3 do 4. I. Technika i estetyka gry fortepianowej. II. Wszystkie działy teorji muzyki. III. Przygotowanie do wokalnych i instrumentalnych koncertów. 6801

PIANISTKA
Henryka KORNGUT-SUCHEROWA
przyjmuje zgłoszenia na rok bieżący 11—12 godz. przed ot. i 4—5 popołudni
UL. KRASICKICH 12 parter.

ZAWIADOMIENIE!

Dyrekcja cyrku donosi: Z powodu nieporozumienia, wszystkie dotychczas wydane bilety wolnego wstępu są od dnia dzisiejszego nieważne. Administracja cyrku wyda nowe passepartout za numerami, które będą ważne **tylko** w dnie powszednie z wyjątkiem soboty, niedzieli i świąt. 5833

Dyrekcja Cyrku.

Kronika.

Poniedziałek: 17 września. Rz. kat.: Hildegardy. — Gr. kat.: Wawryły. — Słow. Drogosława.

P. Prezydent Rzeczypospolitej wrócił ze Spały.

Osobiste. Minister spraw wojsk. generał broni Szeptycki wyjechał na ćwiczenia kawalerji nad Narwią.

Uroczystej konsekracji bazyliki pod wezwaniem „Serca Jezusowego" dokonał w Warszawie ks. Kardynał Kakowski w obecności Prezydenta Rzeczypospolitej, Ministrów Głąbińskiego i Kiernika, przedstawicieli Sejmu, Senatu i wojskowości. Nie jest ona jednak w Polsce pierwszą, do stopnia bazyliki podniesioną została przed laty archikatedra lwowska obrz. rzym. kat.

Armja — Premjerowi. Prezes Rady Ministrów otrzymał z okazji święta pułkowego 64. p. p. w Grudziądzu następującą depeszę: W dniu święta pułkowego — rocznicy bitwy pod Dywiszem, przesyłam w imieniu 64 pułku piechoty zapewnienie czci i przywiązania. Kristin, pułkownik, dowódca pułku".

Dyrektor departamentu handlowego Ministerstwa przemysłu i handlu, p. Tenenbaum powrócił do Warszawy.

Przeniesienia. Prezes sądu apelacyjnego w drodze dozwolonej zamiany miejsc służbowych przeniósł w tym samym charakterze służbowym oficjała Kazimierza Skulskiego z Tarnopola do Bolechowa, a kancelistę Stefana Maćkiewicza z Bolechowa do Tarnopola.

W związku z podaną przez prasę informacją o powierzeniu tymczasowego kierownictwa P. A. T. p. dr. Kolankowskiemu komunikują urzędowo, że dyrektor P. A. T. p. Gorecki bawi obecnie na urlopie, upływającym z końcem b. m.

Wicekonsul królestwa włoskiego p. Paweł Emil Giusti będzie przyjmował w poniedziałek 17. bm. od godz. 4 popoł. w hotelu Krakowskim przy placu Bernardyńskim.

Bywalcy kąpieli na Żelaznej Wodzie uskarżają się na zupełne zaniedbanie stawu przez Zarząd. Staw pokryty jest wodorostami i nadaje się chyba na kąpiele borowinowe. A przecież pobieranie wstępów nakłada pewne obowiązki.

Wypłata dodatków dla pracowników kolejowych. W myśl uchwały Rady Ministrów z dnia 13. września br. poleciło Ministerstwo kolei żelaznych Dyrekcjom kolejowym, by bezzwłocznie zarządziły wypłatę pracownikom kolejowym etatowym i nieetatowym stałym wyrównania w wysokości 30 procent miesięcznych poborów, wypłaconych d. 1. września br. Wypłata tego dodatku nastąpi dnia 17. bm.

Dnia 1. października br. mają otrzymać etatowi pracownicy kolejowi uposażenie przyznane na 1. września b. r. zwiększonej o **30 procent.**

W sobotniem ciągnieniu „miljonówki" wyszły numery **3.043.067** konsulat polski w Rotterdamie i **4.296.869** P. K. O. w Warszawie.

Niezwykły dar dla Polski. Komisja Epidem. Ligi Narodów ofiarowała Ministerjum Zdrowia Publ. ruchomą pracownię bakterjologiczną, składającą się z jednego wagonu pullmanowskiego, w którym prócz dwóch pracowni, znajduje się kancelarja, mieszkanie dla dwu osób łazienka i pokoik dla służącego. Dar ten umożliwia przeprowadzanie doraźnych badań w miejscu wybuchu epidemii, w którym niema pracowni bakteriologicznych.

Groźny pożar wybuchł w warszawskiej fabryce wagonów „Lilpop, Rauch i Lewenstein". Straty bardzo pobieżne.

Podwyższenie cen w hotelach warszawskich o 50 procent nastąpiło onegdaj. Cyfry będą zaokrąglone do 8 względnie do 10 tysięcy mp.

O bezpieczeństwo na Kresach wschodnich. Dyrektor departamentu bezpieczeństwa w Ministerstwie spraw wewn. Jaszczołd został delegowany do Baranowicz, aby w porozumieniu z trzema Wojewodami kresowymi wołyńskim, poleskim i nowogrodzkim wyjaśnił sprawę bezpieczeństwa na pograniczu polsko-bolszewickiem i przedstawił wnioski, celem zapobieżenia podpalaniom i napadom band przekradających się na kresy z pozagranicy bolszewickiej.

Nowe przepisy o opłatach w wyższych zakładach naukowych rozesłało Ministerstwo wyzn. relig. i ośw. publicz. do rektoratów wszystkich uniwersytetów.

(h.) **Samobójstwa.** Helena J. zam. przy ulicy Grunwaldzkiej usiłowała wczoraj pozbawić się życia przez otrucie. Samobójstwo ted o pewnego stopnia wygląda tajemniczo, ponieważ desperatkę przyniósł na rękach na Pogotowie jakiś medyk, który natychmiast znikł bez podania swego nazwiska. — Z II piętra Zakładu Kulparkowskiego, zrzuciła się niejaka **Marja Skowrońska**, żona tamtejszego **ślusarza**, która doznała złamania ręki i nóg. Nieszczęśliwą w stanie nieprzytomnym przewieziono do szpitala.

(h.) **Bezpieczeństwo publiczne** w nocy w centrum miasta i w drugiej dzielnicy słnie szwankuje. W porze nocnej trudno jest spotkać posterunkowego, dzięki czemu, w nocy odbywają się awantury; często nawet kończące się tragicznie byłoby pożądane, by kontrola posterunkowych była przeprowadzana skrupulatniej.

(h) **Rabunek pod groźbą użycia broni.** Wczorajszej nocy niewyśledzeni sprawcy dostali się do mieszkania Jakóba Biegeleisena w Gajach i pod groźbą użycia broni skradli 7.500.000 mp., poczem zbiegli w niewiadomym kierunku.

(h.) **Pożar w pobliżu prochowni.** W nocy z 15 na 16 bm. wybuchł za rogatką janowską w zabudowaniach gospodarza Pawlinkiewicza, groźny pożar stodoły, leżącej w pobliżu wielkich magazynów amunicji i prochowni wojskowej. Tylko szczęśliwemu przypadkowi, należy zawdzięczyć, że pożar, który wybuchł gwałtownie nie przerzucił się natychmiast na prochownię. Sytuację uratował naczelnik stacji w Kleparowie, który przysłał dwie lokomotywy z wodą. Szkoda wskutek spłonięcia stodoły ze zbożem wynosi 30 miljonów mkp.

Z teatrów lwowskich.

Repertuar Teatru Wielkiego:

Poniedziałek, 17. września o godz. 7 „Orlę".

Wtorek 18. września o godz. 7.30 „Żydówka" (pożegnalny wyst. p. Prawdzica).

Repertuar Teatru Małego (Gródecka).

Poniedziałek, 17. września o godz. 7.30 „Świderek".

Wtorek, 17. września o godz. 7.30 „Musisz być moją".

Repertuar Teatru Nowości.

Poniedziałek, 17 września o godz. 7.30 „Madame Pompadour".

Wtorek, 18. września o ogdz. 7.30 „Szkoła kokot".

EKONOMISTA

STACJE TELEFONICZNE GIEŁDY.

Sekretarjat Giełdy, ul. Akademicka l. 17, I. p. 299
Sala zebrań Giełdy pieniężnej, ul. Akademicka l. 17 w parterze:
telefon międzymiastowy 82
telefon lokalny 766
Sala zebrań Giełdy zbożowej, ul. Rejtana l. 6, I. p. 962
Generalny Sekretarz: Dr. Marceli Paneth:

CZAS ZEBRAŃ GIEŁDOWYCH:

Zebrania Giełdy pieniężnej:
a) dla akcji:
w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki;
przedgiełda od godz. 12.30—13.15;
giełda główna od godz. 13.15—14;
b) dla walut i dewiz:
codziennie z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt od godz. 13.15 do 14.
Biuro: Akademicka l. 17, I. p. 105
Mieszkanie: 3 Maja l. 12. II p. 1084
Zebrania Giełdy zbożowej codziennie z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt od godz. 10½ do godz. 12, w sali przy ul. Rejtana l. 6. I. p.

Transakcje na giełdzie lwowskiej.

Lwów, 17. września.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Obroty w dziale papierów dywidendowych bardzo ożywione, podaż duża. W niekotowanych liczne transakcje przy dostatecznej podaży, kursa chwiejne. Tendencja naogół utrzymana, usposobienie ożywione.

TRANSAKCJE W AKCJACH.

Chodorów 1125, Oikos 710, 715, 710, (680, 670), Tespy 1350, 1300, 1310, 1315, 1300, 1290, 1275, 1260, Bank Hipoteczny 175, 180, 178, 175, 172, 170, 178, 180, 185, Pokred. 26½, 27, Bank Przemysłowy 77, 78, 79, 80, 81, 79, 78, 80, 81, 78 (74, 72), Z. B. K. 40, 41, 43, 45, 4[illegible], Browary 1825, 1845, 1850, 1860, 1835, 1815, (1700), Ćmielów 215, 220, 230, 225, 235, 240, 230, 235, palit 135, 130, 120, Niemojowski 155, 159, 225, 150, (niecf. 160, 210), Gałota 26, Karpezet 58, 60, Pocisk 190, Nafta 110, 108, 105, 110, (105, 108, 100), P. T. B. 70, 68, Rakszawa 625, 630, 620, 635, 640, 625, 630 Siersza 1200, 1150, Tepege 740, Tohan 83, 84, 80, 84, Żegluga 28, Cegielski 145, 150, Parowozy 115, 110, 116, 115, 117, 118, (102, 100, 104, 107½), Zieleniewski 2,000.000.

OBRÓT W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Kursa w tysiącach.

Jaworzno 4050, 4100, 4150, 4125, 4140, 4075, (drob. 4200, 4250, 4225, 4240, 4235, Gazy 5700, 5650, 5550, 5500, Arma 108, 110, Azot 100, 95, Chybie (drob. 1850), 1790, 1785, Drożdże G. 140, Gazolina 240, 245, 250, 25[illegible], 260, Foresta 145, Len w Kr. 335, 350, 330, 325, Nitrat 61, 60½, 60, Radziwiłł 310, 315, Tyśmienica 300, Akumulator 280, 285, 300, Automotor 50, Elektrownia n. S. 32, 30, 31, Gazociągi 52, Lokomotywy 175, Lesienice 310, 320, (niecf. 300), Olkusz 135, 134, Star 190, Węglówki 7200, 7300, (niecf. 5000, 4900, 4800.

Giełda zbożowa.

Lwów, 17. września.

Po wczorajszym silnym ruchu pozagiełdowym na dzisiejszej giełdzie ruch stosunkowo słaby. Ogólny obrót 75 ton. Pozagiełdowe ceny żyta wygórowane —. Popyt na giełdzie zmniejszony. Tendencja dzisiaj zniżkowa.

Usposobienie spokojne.

Giełdy pozalwowskie

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. (PAT) Notowania z dnia 17. września. Akcje. Bank dysk. warsz. 900, 940; Bk. dla handlu i przem. 262 500; Bk. Małopolski 125; Bk. handl. w Poznaniu 150; Pol Bk. Przem. Lwów 75 80, 77 i pół; Bk. Spół. zarob Poznań 380, 400; Bk. związk. ziem. 90, 95; Bk kred. warsz. 185; Sole potas. 1200 1150; Kijewski i Sobolce 525, 420; Spies 385, 330; Puls 100, 75, 85; Widt 172, 160; Czersk 360 355; Częstocice 5.600, 5,200, 5.200; Gosławice 480, 440; Michałów 670, 620, 640; Warsz. Tow. fabr. cukru 9.750, 9.500, 8 mili. V em. 9.500 8.200, VI em. 10.500, 9.700; Firlej 135, 132.500; Łazy 72.500, 7[illegible]; Przem. drzew. 50, 45; Warsz. kop. węgla 925, 775, 800, II em. 1.100, 1.025 1.040; Cegielski 140, 125, Lilpop 167.500, 130, 140, II. em 165, 145; Modrzejów 1.300, 1.600, 1.400; Norblin 300, 270 275 I em. 395, 400, 360, II em. Zakłady ostrowieck 1.900, 1.950, 1.800, 1.750, 1770; Ortwein 115, 135; Rohn i Zieliński 275, 280, 250, Rudzki I em. 625, 600, II em. bez praw 700, 625, 640; Starachowice 1.850, 1.900, Pocisk 200, 180, Parowozy 112 i pół, Zieleniewski 1.900, 2.000, 1,950; Żyrardów 59 mili. i 54 milj.; Borkowski 172.500, 150, 155, Br. Jabłkowscy 39, 37; Żegluga 29.500, 28, 29; Skup skór 51; Ćmielów 252.500, 285, 295; Elektryczność 1.500; Pol. Tow. Elektr. 220, 186; Spirytus 500, 450, 475; Polska Nafta 95, 80, 95; Nobel 325, 295; Tepege 800, 785; Pol. Przem. Naft. 575; Siła i światło 185; Kotki 60 i 65; Tkarina 39 35.

Warszawa. Przedgiełda 11.45. B. Przemysłowy 77 i pół. Cegielski 140. Zieleniewski 1900. Parowozy 115. Dolar 315.000.

Warszawa. B. Mał. 125. B. Przem. 77.500, Cegielski 125, 112.500. Pocisk 180, Zieleniewski 1950. Ćmielów 265. Tendencja nieco mocniejsza.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków. Ćmielów 230. Pokucie 140. TPCi. 785, 760. Siersza g. 1150. Nafta 100. Niemojowski 165. Strug 120. Krakus 165. Parowozy 100. Cegielski 146, 142. Żelazo 160. Górka 2750, 2550.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT). Notowania wstępne z dnia 17 bm. Berlin 0.000005. Holandja 221.40. Nowy Jork 563 1/4 Londyn 25.00. Paryż 33.25, Mediolan 25. Praga 16.85. Budapeszt 0.03. Bukareszt 2.60, Belgrad 6. Sofja 5.50. Warszawa 0.0029. Wiedeń 0.0079 1/4. Austr. stempl. 79 1/8.

Urzędowa Ceduła Giełdy Lwowskiej

Nr. 139. Poniedziałek, 17. września 1923. Waluta markowa.

A. Kursa efektów.

Kategorje:	Wart. nom.	Ostatnia dywid.		Płacą:	Żądają:	Transakcje	Uwagi
I. Papiery państwowe.							
4% Państwowa poż. . .							
Prem. z r. 1920	1000	—		1950·—	—	—	
II. Listy zastawne. (bez kuponu bież.)							
4½% Banku hip. gal. .	za 100 Marek	—		108·—	110·—	—	
4% Banku hip. gal. . .		—		100·—	102·—	—	
4½% Bk kred. ziem. gal.		—		102·—	104·—	—	
4½% Banku Małopolsk.		—		104·50	106·50	—	
4½% Banku hip. zemel.		—		99·—	101·—	—	
4½% Polsk. Bk kraj. .		—		109·—	111·—	—	
4% Polsk. Banku kraj. .		—		100·—	102·—	—	
4½% Tow. kred. galic. ziemskie		—		107·—	109·—	—	
4% Tow. kred. gal. ziem.		—		102·—	104·—	—	
III. Obligi. (bez kuponu bież.)							
4½% Kom. Pol. Bk kraj.		—		101·—	103·—	—	
4% Kom. Pol. Bk kraj. .		—		97·—	99·—	—	
4% Kol. lok. Pol. Bk kraj.		—		92·—	94·—	—	
4% Poż. kr. gal. z r. 1893		—		92·—	94·—	—	
4% Poż. kr. gal. z r. 1904		—		92·—	94·—	—	
4% Poż. kr. gal. z r. 1905		—		92·—	94·—	—	
4% Poż.-kr. gal. z roku 1908 (szkolna)		—		92·—	94·—	—	
4½% Poż. kr. gal. z r. 1913		—		125·—	130·—	—	
4½% Poż. kr. gal. z r. 1914		—		200·—	210·—	—	
IV. Akcje.							
a) Bankowe:		1921	1922				
Akc. Związk.	280	70	140	40000	—	—	
Akc. hipoteczny . . .	280	42	120	168000	187000	170—185000	
Handlowy w Poznaniu .	1000	300	600	200000	—	—	
Małopolski	280	56	140	110000	—	—	
Powszechny kredytowy .	280	42	140	26000	28000	26500—27000	
Przemysłowy	280	42	130	76000	82000	77—81000	72-74000 nf.
Rolniczy S. A.	1000	250	—	40000	—		
Ziemski kredytowy . . .	280	56	84	39000	46000	40—5000	39000 nf.
Zemelny	280	56	84	3000	—	—	
Zw. Sp. Zar. w Poznaniu	1000	—	600	590000	—	—	

Kategorje:	Wart. nom.	Dywid. 1921	Dywid. 1922	Płacą:	Żądają	Transakcje	Uwagi
b) Przemysłowe:							
Agrochemia fabr. szt. naw.	500			120000	—	—	
Bracia Biskupscy	1000			255000	—	—	
Browary lwowskie . . .	500	500	—	1800000	1880000	1815-1860000	1700000 nf.
Chodorów fabr. cukru .	1000	21	140	1100000	1150000	1125000	z praw pob.
Cegielski	—	—	—	142000	152000	145—150000	
Ćmielów fabr. porcelany	1000	200	1000	212000	242000	215—240000	150-210000nf
Gafota fabryka Obuwia	140	22	140	35000	37000	36000	
Galicja Rafinerja nafty .	140	800	—	2200000	—	—	
Górka fabryka cementu	140	119	—	1050000	—	—	
Karpaty zakłady litogr.	140	280	140	117000	137000	120—135000	
Krakus f. wódek Kraków	280	168	200	140000	—	—	
Niemojowski fabr. pap.	1000	90	—	147000	157000	150—155000	
Oikos Zakł. przem.-drzew.	1000	300	400	705000	720000	710—715000	670-690000nf
Parowozy S. A. bud. masz.	500	60	—	108000	120000	110—118000	100-107500nf
Pezet Pow. Zakł. bud. .	500	200	—	57000	61000	58—60000	
„Płótno" w Poznaniu .	1000	—	750	420000	—	—	
Pocisk zakłady amunicji	350	14	170	188000	192000	190000	
Polska Nafta przem. wiert.	500	100	350	102000	112000	105—110000	100-108000nf
Polskie Tow. Budowlane	500	225	400	67000	71000	68—70000	
Potęga Tow. huty żel. .	10000	1500	—	17000	—	—	
Rakszawa fabryka sukna	140	100	280	615000	645000	620—640000	
Siersza zakł. elektr. . .	200	21	40	70000	—	—	
Siersza górn. zakłady .	140	450	—	1140000	1210000	1150-1200000	
Spółka Akc. Wydawnicza	280	—	56	38000	—	—	
Tepege górn. zakłady .	700	350	700	730000	750000	740000	
Tesp. tow. ekspl. soli .	1000	150	350	1250000	1375000	1275-1350000	
Ursus fabryka motorów	500	180	250	750000	—	—	
Wildt i Ska	500	150	500	280000	—	—	
Zieleniewski fabr. masz.	1000	170	1070	1975000	2025000	2000000	
c) Handlowe:							
Polski Glob	500	100	—	7000	—	—	
Polbal	1000	160	250	30000	—	—	
Tohan	140	70	210	79000	85000	80—84000	
Polsot	1000	260	500	25000	—	—	
Wawel	500	100	—	8500	—	—	
Żegluga Polska	140	20	50	27000	29000	28000	

V. Waloty i Dewizy.

Kategorje:	Bilety bankowe. płacą	żądają	transakcje	Czeki, przekazy i wpłaty. płacą	żądają	transakcje	Uwagi
Dolary amerykańskie							Wskutek zarządzenia Ministra Skarbu kursa walut i dewiz notuje wyłącznie giełda warszawska
Dolary amerykańskie (drobne)							
Dolary kanadyjskie							
Dynary							
Funty szterlingi							
Franki belgijskie							
Franki francuskie							
Floreny holenderskie							
Franki szwajcarskie							
Korony austrjackie							
Korony czesko-słowackie							
Korony duńskie							
Korony norweskie							
Korony szwedzkie							
Korony węgierskie							
Lei rumuńskie							
Liry włoskie							
Marki niemieckie							

B. Kursa Zbożowe.

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny od	Ceny do	Uwaga
PSZENICA krajowa ex 1923 r.	—	—	
ŻYTO małopolskie 67/68 ex 1922 r.	—	—	
ŻYTO małopolskie ex 1923 r. . . .	490000	500000	
JĘCZMIEŃ: małopolski browarniany przemysłowy	—	—	
OWIES: małopolski ex 1922 r.	—	—	
OWIES małopolski ex 1923 r.	—	—	
KUKURUDZA: rumuńska stacja Śniatyn . .	—	—	
ZIEMNIAKI jadalne	—	—	
FASOLA: biała	—	—	
FASOLA: kolorowa	—	—	
GROCH: polny	—	—	
GROCH: Victoria	—	—	
GROCH: ½ Victoria	—	—	
BOBIK:	—	—	
WYKA:	—	—	
MIESZANKA: zastawna w darze	—	—	
ŁUBIN:	—	—	
HRECZKA:	—	—	

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny od	Ceny do	Uwaga
MĄKA: żytnia 70 proc. Loco Lwów . .	—	—	
MĄKA: żytnia proc. Loco Lwów . .	—	—	
MĄKA: przen. 70 proc. Loco Lwów . . .	—	—	
MĄKA: przen. 50 proc. Loco Lwów . . .	—	—	
MĄKA: pszen. 40 proc. Loco Lwów. . . .	—	—	
OTRĘB: przen.	—	—	
OTRĘB: żytni	—	—	
MAKUCHY: lniane i konopne	—	—	
MAKUCHY: rzepakowe	—	—	
WORKI: jutowe wyrobu Stradom. Warta Częstochowianka 75 kg. za sztukę . . .	—	—	
WORKI: używane, dobre, za sztukę . . .	—	—	
KONICZYNA czerwona krajowa naturalna . .	—	—	
SŁOMA prasowana	—	—	
SIANO wołyńskie	—	—	
SIANO słodkie krajowe prasowane	—	—	
LEN	—	—	
KASZA HRECZANNA	—	—	
KASZA JĘCZMIENNA	—	—	
KAPUSTA KWASZONA	—	—	
PĘCAK	—	—	

Sekretarjat Giełdy. Generalny Sekretarz Dr. Paneth.

OGŁOSZENIA.

SPADKI.

A. 21/22/5. Ewa z Drzymotów Okuliczowa zmarła 1. listopada 1918 w Hanower N. J. w Ameryce, nie pozostawiając ostatniego rozporządzenia. Sądowi niewiadomo, czy pozostali dziedzice, imiona rzekomo pozostałego męża i dwojga dzieci i miejsce pobytu tychże są nieznane. Ustanawia się zatem p. Jędrzeja Jakubowskiego w Żmigrodzie kuratorem spadku. Kto zamierza zgłosić roszczenie do spadku, winien o tem donieść temu Sądowi w ciągu roku, licząc od dnia dzisiejszego i wykazać swe prawa do spadku. Po upływie tego czasokresu wyda się spadek tym osobom, które wykażą swe prawa, o ileby zaś praw nie wykazano, spadek przypadnie skarkowi państwa. 6871-3

Sąd powiatowy.
Żmigród, dnia 21 czerwca 1923.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Prez. 25385/23. Obwieszczenie Sąd apelacyjny we Lwowie ogłasza, że Marjan Sobol zamianowany notarjuszem w Busku, złożył dnia 27. sierpnia 1923 przysięgę służbową i może swój urząd objąć. 6875-3

Lwów, dnia 7. września 1923.

Cg. I. 481/23/1. Edykt. Strona powodowa Osyp Gabal w Kamionkach wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Hryciowi Gołycz (Gutycz) o 20 dol. am do L. cz. Cg. I. 481/23/1. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 11. września 1923 godz. 12 w poł. w tym sądzie biuro Nr. 36. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się adwokata dr. Ślączkę w Sanoku kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo, dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd okręgowy, Oddział I.
Sanok dnia 27. sierpnia 1923. 6918

Cg. I. 591/23/1 Edykt. Strona powodowa Maria Czernecka z Soliny wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Antoniemu Czerneckiemu o 49.332.000 Mk. z pn. do L. cz. Cg. I 591/23/1. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 11. września 1923 godz. 12 poł. w tym Sądzie biuro nr. 36. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się adw. dr. Sawinki w Sanoku kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo, dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd okręgowy, Oddział I. 6919
Sanok, dnia 27. sierpnia 1923.

Cg. IV. 1/23/1. Edykt. Strona powodowa Michał Perełom z Sanoka wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Andrzejowi i Marji Rączka o uznanie złożenia do depozytu na usprawiedliwione itd. do L. cz. Cg. IV. 1/23. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 19. października 1923 godz. 11 przedpoł. w tym Sądzie biuro nr. 14. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się dra Jana Raichla adwokata w Sanoku kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd okręgowy, Oddział IV. 6923
Sanok, dnia 2. września 1923.

C. I. 394/23. Edykt. Strona powodowa Piotr Kalika z Muszkatówki wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Annie i Marji Kalikom z Muszkatówki o uznanie i wpis prawa własności do L. cz. C. I. 394/23. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 6. września 1923 godz. 8 przed poł. sala rozpraw Nr. 24. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się p. Dra Andrzeja Łuniowa adwokata w Borszczowie kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo, dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd powiatowy, Oddział I.
Borszczów dnia 12 sierpnia 1923. 6931

C. II. 384/23/1. Edykt. Strona powodowa Michał Senysia Onufrego w Stacowie wniosła skargę przeciw stronie pozwanej, nieznanej z miejsca pobytu Marji Senysia Onufreja o uznanie bezskuteczności kontraktów do L. cz. C. II. 384/23. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 26. października 1923 godz. 9 przed poł. w tym sądzie biuro Nr. 3 sala rozpraw Nr. I. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się adwokata Dra Goldstauba w Śniatynie kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo, dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd powiatowy, Oddział II
Śniatyn dnia 28. sierpnia 1923. 6932

LICYTACJE.

L. cz. E. 698/23. Edykt licytacyjny. Dnia 8. października 1923 o godzinie 9 rano w biurze nr. 2 odbędzie się na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych licytacja: 1) 1/16 cz. realności whl 1348 gminy Błażowa składającej się z gruntu w obszarze 5 morg. 485 sążni, z czego jedna szósta część stanowi 1414 sążni. 2) 1/18 części realności whl 2008 tejże gminy która wynosi 15 sążni. Wartość szacunkowa części ad 1) wynosi 2,489.333 Marek, zaś części ad 2) 35.666 Marek. Najniższa oferta wynosi ad 1) 2.326.222 Marek zaś ad 2) 33.777 Marek. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi 692,

Sąd powiatowy.
Tyczyn, dnia 28. sierpnia 1923.

KONKURSY.

L. 7681. Ogłoszenie konkursu. Wydział powiatowy w Sokalu rozpisuje niniejszem konkurs na posadę inżyniera drogowego z terminem wnoszenia udokumentowanych podań do 10. października 1923 włącznie. Do tej posady przywiązane są poborы VIII klasy urzędników rządowych wraz z dodatkami. Przy wyjazdach służbowych płaci Wydział powiatowy dyety wraz z dodatkami, unormowane dla urzędników rządowych VIII klasy płacy i rzeczywiste koszta podróży. Po roku zadowalającej służby następuje stabilizacja i posunięcie do wyższej klasy płacy. Od kandydatów na te posadę, wymaga się: 1) przynależności do Państwa Polskiego, 2) dowodu ukończenia Politechniki na wydziale inżynierji z 2-ma egzaminami państwowymi. Kandydaci z praktyką drogową mają pierwszeństwo. Komisarz rządowy: Tadeusz Potworowski. 6920-2

Sokal, dnia 10. września 1923.

UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. IV. 144/22/II. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Franciszek Szrom z Otałęży powołany w roku 1915 do służby wojkowej przy 32 p. obr. kraj., został wysłany następnie na front rosyjski, gdzie w czasie walk około Sokala dna 15. czerwca 1916 będąc rannym — bez wieści zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z par. 24 ust. c., przeto wdraża się na prośbę Weroniki Szrom postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu Drowi Febusowi Salamonowi adwokatowi w Tarnowie, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym Franciszka Szroma wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 25. marca 1924 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Tarnów dnia 17. sierpnia 1923. 6930-3

T. IV. 147/22/3 Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stanisław Habas, rolni kz Rzepiennika suchego syn Walentego i Bronisławy z Maciorów, urodzony 21. kwietnia 1878 wyjechał na wojnę światową 11. listopada 1914 i jako żołnierz 9 pułku piechoty austr. w walkach frontowych zaginął w sierpniu 1915. Dotąd niema o nim wiadomości. Przyjmując że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, wdraża się na wniosek Wiktorji Habasowej postępowanie celem uznania za zmarłego, a małżeństwo za rozwiązane i ogłasza się wezwanie, aby Sądowi lub obrońcy węzła małżeńskiego adw. dr. Spierowi w Jaśle udzielono wiadomości o zaginionym najdalej do sześciu miesięcy od daty ogłoszenia edyktu a po upływie tego terminu Sąd wyda ostateczne orzeczenie. 6912

Sąd okręgowy Oddział IV
Jasło, dnia 20. czerwca 1923

T. IV. 149/22/3 Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Roman Jan, rolnik z Rzepiennika biskupiego syn Jana Kantego i Anny z Kloców, urodzony 4. października 1879 wyjechał na wojnę światową 2. sierpnia 1914 i jako żołnierz 20 p. p. austr. w walkach frontowych austro-rosyjskich pod Szczucinem zaginął w drugiej połowie września 1914. Dotąd niema o nim żadnej wiadomości. Przyjmując, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, wdraża się na wniosek Agnieszki Romanowej postępowanie celem uznania Jana Romana za zmarłego, a małżeństwo za rozwiązane i ogłasza się wezwanie, aby Sądowi lub obrońcy węzła małżeńskiego adw. dr. Gaorzyszewskiemu w Jaśle udzielono wiadomości o zaginionym najdalej do dnia 31 stycznia 1924, a po upływie tego terminu Sąd wyda osateczne orzeczenie. 6911

Sąd okręgowy Oddział IV.
Jasło, dnia 20. czerwca 1923.

T. 9/23. Edykt. Jan Stanisław 2 im. Niesołowski, syn Władysława i Cecylji, urodzony 17. października 1874, właściciel dóbr w Lipowcach rz. kat., żonaty z Celiną Różą 2 im. Wiśniewską, uprowadzony we wrześniu 1920 z Lipowiec przez chłopaczy się oddział armji bolszewickiej jako zakładnik, wedle zeznań świadka Stanisława Kanczyńskiego podczas transportu do miasta Tuły zachorował na tyfus i zmarł w Orle 27. listopada 1920 i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i rozwiązanie małżeństwa, wzywając każdego ktoby miał o nim wiadomość, a także jego samego, aby dał znać o tem Sądowi lub obrońcy węzła małżeńskiego adw. dr. Schüsslowi w Brzeżanach do 1 roku od daty ogłoszenia edyktu, t. j. do dnia 1. sierpnia 1924 r. Po tym dniu sąd sprawę rozstrzygnie na wniosek ponowny. 6921

Sąd okręgowy. Oddział IV.
Brzeżany, dnia 17. lipca 1923.

T. 225/21. Jan Cupak syn Józefa i Marjanny z Nozdrzca jako żołnierz 18 pp. dostał się do niewoli rosyjskiej z upadkiem twierdzy Przemyśl na wiosnę 1915 zabrano go w N. wonikołajewsku do lecznicy odtąd ślad za nim zaginął. Podpisany Sąd wzywa każdego, ktoby o życiu miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi lub kuratorowi nieobecnego Drowi Ślączce w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego, uzna go na ponowny wniosek za zmarłego, a jego małżeństwo z Apolonją Kurzydło za rozwiązane. Kuratorem nieobecnego i obrońcą węzła małżeńskiego mianuje się Dra Ślączkę w Sanoku.

Sąd okręgowy
Sanok 28. maja 1923. 6916

T. 39/23/5. Edykt. Paweł Połatajko, syn Jana i Marji, ur. 2. sierpnia 1888 w Żydaczewie, rzym. kat. rolnik, żonaty, brał udział jako żołnierz austr. w wojnie światowej, dostał się do niewoli rosyjskiej i oddany został do szpitala w Orenburgu, skąd ostatnią wiadomość podał o sobie z lipca 1915. Od tego czasu ślad o jego życiu zaginął. Przyjąć więc należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, przeto wdraża się na prośbę Marji Połatajko postępowanie celem uznania za zmarłego i rozwiązania małżeństwa. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub Dr. Rabinowiczowi w Stryju, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Pawła Połatajko wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie sześciu miesięcy licząc od dnia ogłoszenia niniejszej uchwały w „Gazecie Lwowskiej" rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stryj dnia 29. maja 1923. 6924

T. 327/22. Wojciech Kuś, syn Franciszka i Marii, rolnik w Warze, miał umrzeć 17. marca 1919 w Ameryce w Markiet stan Michigan. Podpisany Sąd wzywa każdego, ktoby o życiu jego miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi w przeciągu trzech miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego na ponowny wniosek orzeknie, że dowód śmierci ustalonym został.

Sąd okręgowy
Sanok 17. marca 1923. 6917

T. IV. 102/23/3. Józef Budnik, syn Józefa, urodzony 16. marca 1892 w Biczycach polskich, jako żołnierz austr. zaginął w roku 1915 na froncie rosyjskim w Kieleckiem. W domniemaniu jego śmierci wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Wzywa się wszystkich o udzielenie o nim wiadomości tutejszemu Sądowi. Po upływie sześciu miesięcy po niniejszem ogłoszeniu na ponowny wniosek wydanem zostanie orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Nowy Sącz 30. sierpnia 1923. 6915

T. 142/23. Dmytro Dmyterko Fedora, urodzony 1888 Zamulince powiat Kołomyja, przepadł w niewoli rosyjskiej. Donieść o zaginionym Sądowi lub kuratorowi adwokatowi Dr. Kramerowi w Kołomyi.

Sąd okręgowy.
Kołomyja 29. sierpnia 1923. 6929

T. IV. 77/23/5. Jakób Gądek, urodzony w Roztoce 7. maja 1873, syn Bartłomieja, jako żołnierz austrjacki zaginął we wrześniu 1918 w Albanii. W domniemaniu śmierci wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Wzywa się o udzielenie o nim wiadomości Sądowi lub kuratorowi, adwokatowi Żarneckiemu w Nowym Sączu. Po sześciu miesiącach po ogłoszeniu tem na ponowny wniosek wydanem będzie orzeczenie.

Sąd okręgowy. Oddział IV.
Nowy Sącz 7. września 1923. 6914

UNIEWAŻNIAM zgubione odroczenie wojskowe na nazwisko Tutaka Jana, wystawione przez P. K. U. Stryj. 6927

Ogłoszenie.
WALNE ZEBRANIE Członków Spółki
Nasz Papier
Fabryka wyrobów z papieru Spółka z ogr. odp.
(dawniej S. W. Niemojowski) Lwów, ul. Piekarska 32
odbędzie się w dniu 2. października 1923 w lokalu fabryki o godzinie 4-tej popołudniu.
Porządek dzienny:
1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zebrania.
2. Sprawozdanie dyrekcji i przedłożenie bilansu za rok od 1 VII. 1922 do 30. VI. 1923.
3. Zamiana dotychczasowej Spółki z ogr. odp. na Spółkę akcyjną.
4. Wnioski członków.
W razie braku wymaganej statutem ilości zgromadzonych odbędzie się o godz. ½ 5-tej drugie Walne Zebranie bez względu na komplet.
Inż. Niemczewski. 6934 Zajączkowski.

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 90.000 mp., z odnoszeniem lub pocztą miesięcznie 100.000 mp. za granicą 130.000 mp. — Redakcja czynna od g. 8 rano do 2 popoł. z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor nacz. przyjmuje od g. 1—2 pop. — Listów niefrankowanych należycie nie przyjmuje się. — Rękopisów Redakcja i Administracja nie zwracają. — Konto Poczt. Kasy O. 141.690.

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Drukarnia Polska, Lwów, ul. Chorążczyzny 31.